

**(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Stopniowo pociemniał jak kolor jego włosów, teraz czarnych jak wydajność, która daje niewiele uśmiechów i otwiera bardzo dużo wątpliwości. Nie ma pewności jutra, Cengiz Under trzyma się terazniejszości. Coppa Italia jest dla niego egzaminem. Torino jest dla niego okazją na kolejny występ, tym razem w pierwszym składzie. I nie będzie piłek oddawanych rywalom, które zdenerwowały Di Francesco, w stylu z Chievo czy też zagrań na siłę w poszukiwaniu gola jak z Cagliari.**

Under jutro od pierwszej minuty to coś więcej niż idea. On obok Schicka i El Shaarawyego, oto trio, które powinno zmierzyć się z Mihajlovicem. Trio, jakiego do tej pory nie było, nie zmienia osobistego celu. Under poszukuje siebie samego, aby podążyć za zaufaniem Monchiego i ostatnimi słowami trenera Romy, który dostrzegł u chłopaka postępy na treningach. Turek, jak mówią w Trigorii, uczy się timingu włoskiej piłki. To nie tyle kwestia ruchów, ale wyborów zagrania we właściwym momencie. To jedna z cech, którą trenuje i której próbuje podporządkować swoją pracę. O tym, że jest to właściwa droga, jest przekonany dyrektor sportowy, który trzyma się przy wierze, że lepiej jest patrzeć jak gracze rozwijają się w domu, zamiast wysyłać ich, aby zdobywali doświadczenie gdzieś indziej. O tym bowiem dyskutuje się wokół Undera. O możliwości odejścia w styczniu, aby szukać cennych minut w klubie, który zagwarantuje mu regularność. Roma, w tym momencie, jest przeciwna takim hipotezom. Jednak historia jest w części nadal do napisania. Monchi chce też bowiem wysłuchać opinii chłopaka: jeśli nie zobaczy w Underze właściwego przekonania, scenariusz może ulec zmianie.

Pośrodku, od teraz do stycznia, są nadal trzy mecze. Jak wyobrażać sobie hipotezy wypożyczenia, jeśli Turek może dać w końcu rację tym, którzy widzą w ostatnich tygodniach poprawę w jego zagraniach? Zatem Torino warte jest jutro zmierzenia po raz kolejny jego pragnienia bycia przywiązany do Romy. Jeśli tak będzie, być może będą inni do odejścia: według niektórych Gerson, pozostając przy temacie skrzydłowych, jest styczniową niewiadomą. To przedwczesne scenariusze. Dajcie mi trzy mecze i potem będziemy rozmawiać.

Autor: abruzzo